

Magdalena Graf

"Nazwa własna wobec gatunku i dyskursu", Artur Rejter, Katowice 2016 : [recenzja]

Prace Językoznawcze 18/4, 187-192

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE, OMÓWIENIA, SPRAWOZDANIA, KOMUNIKATY

Artur Rejter: *Nazwa własna wobec gatunku i dyskursu*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. Katowice 2016, ss. 240.

Praca Artura Rejtera, pt. *Nazwa własna wobec gatunku i dyskursu*, to kolejny głos w dyskusji nad kierunkiem rozwoju współczesnej metody badań onomastycznych w ich literackim aspekcie. Jak wskazuje autor, jest to propozycja opisu wybranego literackiego gatunku i realizowanego w jego obrębie dyskursu z perspektywy obecnego w nim onomastykonu. Uwaga badacza skierowana jest ku literaturze dawnej, z której wybrano fraszkę (oraz gatunki jej pokrewne), a także określone konteksty poezji barokowej (miłosny/erotyczny i metafizyczny). Założony przez autora cel, wskazany we wstępnej części pracy, to zaproponowanie nowego modelu opisu i interpretacji onomastykonu literackiego, modelu odchodzącego od klasycznych ujęć strukturalnych, przenoszącego uwagę z nazwy własnej na maksymalnie szeroki kontekst literacki, w którym została ona użyta. Jak pisze autor: „moim założeniem nie jest wyłącznie wyczerpujący i holistyczny opis onomastykonu jakiegoś wybranego gatunku czy dyskursu [...]. Pragnę raczej wskazać pewne propozycje sposobu odczytywania, opisu, interpretacji wyższych pięter komunikacji (tekstu, gatunku, dyskursu), dla których kontekstem jest onomastyka literacka. Interesuje mnie, w jakim sensie nazwa własna współkonstruuje poszczególne piętra i obszary komunikacji”. Już we wstępnej części pracy badacz informuje czytelnika, że rozprawa poświęcona literaturze dawnej ma, w szerszym kontekście badawczym, ukazać związki i wzajemne relacje onomastyki literackiej z lingwistyką tekstu, genologią lingwistyczną i teorią dyskursu (s. 8.). Tego typu rozwiązania i propozycje ujęć pojawiły się już w tym obszarze badań, z czego autor pracy zdaje relację czytelnikowi, wskazując jednocześnie przestrzenie wymagające uzupełnienia oraz obszary pozostające dotąd poza spektrum zainteresowań onomastów. Wśród nich znajduje się również literatura dawna, co w znaczącym stopniu uzasadnia zarówno podjęty przez autora temat, jak i sposób jego realizacji.

Rozprawa złożona jest z trzech rozdziałów – jednego o charakterze metodologicznym i dwóch empirycznych. Taki układ pracy, a przede wszystkim obszerność rozdziałów i ich wewnętrzna architektonika, skłania do stwierdzenia, że czytelnik otrzymuje nie zwartą monografię, ale pracę stanowiącą

zbiór odrębnych studiów poświęconych wybranym problemom z zakresu onomastyki literackiej, stanowiący podsumowanie prowadzonych przez autora badań.

Rozdział I (*Onim – tekst – kultura*) poświęcony jest czterem obszarom refleksji: instrumentarium badawczemu onomastyki literackiej, problemom z zakresu komunikacji (obserwowanej z perspektywy genologicznej), umotywowaniu wyboru baroku jako nadrzędnej (dla prowadzonych analiz) perspektywy historycznoliterackiej oraz – w części końcowej – przywołaniu pojęcia „pamięci kulturowej” obserwowanej z perspektywy onomastycznej, co, zdaniem autora, pozwala włączyć prowadzone analizy w obręb tzw. onomastyki kulturowej¹. Ostatnie z przywołanych zagadnień stanowi w badaniach nad nazewnictwem istotną nowość – do tej pory zazwyczaj podkreślano swobodną odrębność (rozpatrywaną na różnych poziomach) onomastyki literackiej i uzualnej. Rozdział II poświęcony jest omówieniu relacji onomastyki literackiej i genologii lingwistycznej (na przykładzie fraszki i form pokrewnych, jak epigramat i facecja, współtworzących konstelację gatunkową), zawiera też uwagi dotyczące sposobów definiowania tego gatunku oraz podejmuje temat rozwoju fraszkopisarstwa w Polsce. Odwołując się do swoich wcześniejszych prac, badacz wskazuje cztery komponenty gatunkowe fraszki jako gatunku mowy (strukturalny, stylistyczny, pragmatyczny, kognitywny), aby w dalszej części pracy interpretować obecne w nich onimy. Ostatni z rozdziałów, zatytułowany *Nazwa własna wobec dyskursu*, poświęcony jest omówieniu onomastykonów wybranych tekstów podejmujących tematykę miłosną i religijną. Autor stara się unowocześnić badawcze instrumentarium wprowadzając pojęcie dyskursu; jak jednak wskazuje we wstępnej części tej partii, perspektywa ta ma podrzędną – wobec ujęcia genologicznego – pozycję, stanowiąc uzupełnienie prowadzonych wcześniej analiz, co wynika z realizowanej przez autora koncepcji kulturowego uwikłania gatunków mowy. Poświęcone wskazanym typom dyskursu dwie części rozdziału uzupełniają odrębny fragment obejmujący analizę onimów na pograniczach dyskursów, a kończy – podobnie jak miało to miejsce w rozdziale II – *Podsumowanie*. Całość wieńczy symboliczne zakończenie, wykaz źródeł, obszerna bibliografia oraz indeksy: nazw własnych omówionych w pracy oraz osobowy.

Punktem wyjścia rozdziału o charakterze metodologicznym jest – tocząca się wśród onomastów literackich – dyskusja nad kierunkiem (koniecznego) rozwoju metod badawczych dyscypliny. Po dekadach sięgania przez badaczy

¹ Notabene, założenie to dwukrotnie ilustruje ten sam, sześciowersowy fragment pracy E. Rzetelskiej-Feleszko, zacytowany w części wstępnej (s. 17.) oraz w rozdziale metodologicznym (s. 23), co (pośrednio) potwierdza wysoką rangę takiego rozstrzygnięcia metodologicznego.

po schemat Aleksandra Wilkonia nadszedł czas na unowocześnianie analitycznego instrumentarium i jego dostosowywanie do przedmiotu badań. Znacznie poszerza się zasób podejmowanych przez badaczy zagadnień – wskazane przez Artura Rejtera dane warto uzupełnić o ponad 400 pozycji, które odnotowano w najnowszym zestawieniu *Bibliografii polskiej onomastyki literackiej za lata 2001–2013*² – choć, jak słusznie zauważa autor, w przeważającej większości dotyczą one analizy onomastykonów wybranych utworów/twórców. Objęcie analizą literatury dawnej, zwłaszcza barokowej, stanowi w tym obszarze badań nazewnicych istotne novum. Jak dodatkowo zaznacza autor, współczesne badania onomastycznoliterackie nie mogą być wyłącznie zorientowane na analizę nazw – badawczym imperatywem staje się włączenie onomastyki literackiej „w szersze pole opisu, sytuujące dziedzinę w spektrum tekstocentrycznych dyscyplin ponadlingwistycznych, takich jak stylistyka, teoria tekstu, genologia (także lingwistyczna) i dyskursologia. Takie poszerzenie perspektyw umożliwi sformułowanie spostrzeżeń, a z pewnością i wniosków o charakterze kulturowym” (s. 17–18). Autor recenzowanej pracy kieruje się więc zdecydowanym krokiem w stronę metodologicznego synkretyzmu, wskazując różnorodne tropy teoretyczne, nie proponując jednak pełnej, wyczerpującej interpretacji prowadzonej zgodnie z określonymi założeniami. Takie podejście może z jednej strony budzić pewne zastrzeżenia, zwłaszcza wśród czytelników/badaczy przyzwyczajonych do podążania za określonymi wytycznymi metodologicznymi, zagubionych wśród wielości proponowanych w rozprawie rozwiązań teoretycznych. Z drugiej strony, praca ma otwarty – z perspektywy metodologicznej – charakter i zaproponowane procedury badawcze mogą znaleźć zastosowanie w analizach tekstów literackich innych okresów historycznoliterackich bądź typów dyskursów. Także zawarte w końcowej części pracy słowa autora: „Zaprezentowana w niniejszej monografii propozycja [...] z pewnością nie wyczerpuje zagadnienia. Dalsze badania zmierzające w podobnym kierunku, jak również próby ich weryfikacji będą prowadzone nadal, także na innym materiale badawczym” (s. 201) sygnalizują potrzebę dalszego „sprawdzenia” zaproponowanych rozwiązań teoretycznych, stanowiąc swoiste „zaproszenie” dla zainteresowanych tą problematyką badaczy. Zaproszenie to kierowane jest do przedstawicieli różnych, nie tylko językoznawczych, dziedzin humanistyki – nawiązując do tytułu swojej rozprawy, autor tłumaczy, że chce pokazać związki onomastyki literackiej z innymi dyscyplinami zainteresowanymi analizą szeroko rozumianego tekstu. Jednak już w końcowej partii

² I. Sarnowska-Giefing, M. Graf, J. Grzelak-Piaskowska: *Bibliografia polskiej onomastyki literackiej za lata 2001–2013 (z uzupełnieniami za lata wcześniejsze)*. Poznań 2013.

pierwszego rozdziału wskazuje, że tytułowy przyimek (*wobec*) sygnalizuje raczej podrzędny charakter refleksji nazewniczych, podporządkowanych wyższym poziomom interpretacji. „Należy sądzić – pisze autor – że onomastyka literacka może być znakomitym kontekstem metodologicznym dla badań z zakresu lingwistyki tekstu, genologii lingwistycznej, teorii dyskursu czy stylistyki” (s. 39). Tego typu założenie upodrzędnia – moim zdaniem – rangę badań onomastyczno-literackich, choć może też być szansą na ich rozwój, zwłaszcza otwarcie na badaczy spoza wąskiego, onomastycznego kręgu.

Rozdział II (*Nazwa własna wobec gatunku. Na przykładzie fraszki i form pokrewnych*) otwierają uwagi dotyczące genologii lingwistycznej i wpisanych w jej obręb analiz onimicznych. Autor pracy przywołuje wcześniejsze badania nad onomastykonami tekstów dawnych (prowadzone w ramach założeń badawczych lingwistyki tekstu) i przekonuje, że wciąż można wskazać nowe, interesujące konteksty analityczne. Uwaga skupia się na wzorcu gatunkowym fraszki (jako konstelacji gatunku), stąd jego omówieniu poświęca badacz nieco uwagi, co jest uzasadnione ze względu na fakt, iż fraszka barokowa charakteryzuje się dużym stopniem zróżnicowania stylistycznego. Nazwy własne są tu więc analizowane jako komponenty określonego wzorca (aspektu) gatunkowego: strukturalnego, stylistycznego, pragmatycznego i kognitywnego, charakteryzujących się różnorodnym układem hierarchicznym uzależnionym od konkretnej realizacji. Z perspektywy struktury, analizie poddane zostały nazwy obecne w tekście zasadniczym i w tytułach utworów (realizujących określone konstrukcje syntaktyczne), pełniących przede wszystkim funkcję nominatywną i deskryptywną (w tej części analiz autor odwołuje się do funkcji charakterystycznych dla nagłówków prasowych). Uzupełnieniem tych rozważań są uwagi na temat funkcji nazw (lub ich ekwiwalentów, rozumianych w pracy bardzo szeroko) jako elementów zapewniających spójność pojedynczego tekstu oraz komponentów łączących cykle utworów (funkcja delimitacyjna). Stylistyczny aspekt analiz, obejmujący zarówno elementy nacechowane, jak i neutralne, ujmuje nazwy jako wykładniki funkcji humorystycznej i dydaktycznej, a przede wszystkim jako elementy uwikłane w kategorię potoczności. Wymiar pragmatyczny, związany z obecnością fraszki w komunikacji literackiej (kulturowej) baroku, obejmuje interpretację literackich *propriów* z perspektywy pełnionej przez nie funkcji ludycznej oraz jako elementów współtworzących nawiązania intertekstualne. W przypadku obu analizowanych kontekstów (stylistycznego i pragmatycznego) najwyraźniej widać – sygnalizowane przez badacza – ich wzajemne przenikanie, zwłaszcza w odniesieniu do analiz nazw jako elementów szeroko rozumianych gier językowych. Wskazane w trzecim wzorcu odniesienia intertekstualne (tu nawiązania do kultury antycznej)

obecne są także w ostatnim z wyodrębnionych aspektów tekstowych: semantycznym. Jak pisze autor: „Komponent semantyczny formy gatunkowej jest ważny przede wszystkim ze względu na ładunek kulturowy, jaki ze sobą niesie, co z kolei pozwala odtworzyć – przynajmniej w stopniu częściowym – model komunikacji odnoszącej się do danej wspólnoty komunikatywnej. W przypadku analiz historycznych wymiar tematyczny bywa też źródłem informacji o kulturze czasu, w którym funkcjonował dany gatunek” (s. 107). Uogólniając, analizowane w tej partii pracy nazwy sygnalizują podejmowane tematy, wśród nich: nawiązania do kultury antycznej, odniesienia do aktualnych wydarzeń (politycznych, społecznych, kulturalnych), wskazywanie na kulturową odrębność Polaków wobec innych nacji (rozpatrywaną w kontekście opozycji swój–obcy). Podsumowując przeprowadzone analizy, badacz konstatuje, że przyjęcie onimicznej perspektywy opisu gatunku, stanowiąc nowość w badaniach z zakresu genologii lingwistycznej, pozwala „spojrzeć na poszczególne komponenty wzorca gatunkowego fraszki i form pokrewnych jako na fenomeny w jakimś stopniu determinowane przez poziom onimiczny języka” (s. 119).

Trzecia część recenzowanej rozprawy poświęcona jest analizie nazw obecnych w utworach o tematyce miłosnej (erotycznej) i metafizycznej (religijnej), czyli dwóch najwyrazistszych kontekstach tematycznych liryki barokowej. Z uwagi na przyjęte założenia badawcze, problematyka ta ujmowana jest z perspektywy badań nad dyskursem, stąd wstępna część rozdziału poświęcona jest zdefiniowaniu tego pojęcia w pracach językoznawców oraz uzasadnieniu zasadności analiz dyskursologicznych uwzględniających perspektywę historycznoliteracką. Perspektywa tematyczna ma w tym rozdziale pozycję nadrzędną, warunkującą zarówno wybór zastosowanych form gatunkowych, jak i sposób jej realizacji (w tym zasób obecnych w tych utworach onimów). Ta część pracy jest bogato ilustrowana obszernymi kontekstami literackimi, dodatkowo uzupełnianymi autorskim komentarzem oraz odniesieniami do innych prac autora. Tu też najwyraźniej widać dominację ujęcia historycznoliterackiego nad onomastycznym, np. w odniesieniu do obecnego w badaniach onomastycznoliterackich terminu „deskrypcja”, który badacz stosuje do opisu atrybutów postaci, w którym apelatywy sąsiadują z konwencjonalnymi komponentami onimicznymi. Połączenie obu kręgów tematycznych, miłosnego i – podejmującego problematykę egzystencjalną – dyskursu metafizycznego wynika z ich wzajemnego uzupełniania. W tym przypadku sfera onimiczna obejmuje przede wszystkim nazwy oraz ich ekwiwalenty odsyłające do kultury chrześcijańskiej, które „pojawiają się w dyskursie metafizycznym jako naturalny jego składnik, dopełniając pola leksykalne słownictwa apelatywnego” (s. 163). Ogląd prezentowanego materiału pozwala

suponować, że przy jego ekscerpcji najistotniejszą rolę odgrywała funkcja nominatywna, stąd obok typowych nazw własnych, ich konwencjonalnych i poetyckich ekwiwalentów, mamy również rozbudowane metafory o charakterze deskrypcyjnym. Interesującym spostrzeżeniem jest fakt, iż teonimy i nazwy odsyłające do kultury chrześcijańskiej funkcjonalnie uzupełniają onimy pochodzące z kultury antycznej (antroponimy i toponimy) oraz nazwy reprezentujące kontekst ludyczny, często poddane humorystycznym przekształceniom. Na zakończenie rozdziału autor kieruje uwagę ku nazwom własnym usytuowanym na pograniczu obu dyskursów, materiał ilustracyjny czerpiąc z trzech poematów Kaspra Twardowskiego. Na wstępie, odsyłając czytelnika do lektury innego tekstu swego autorstwa, badacz prezentuje tabelę zawierającą leksykę konceptualizującą kluczowe dla tego zbioru pojęcie miłości, prezentując wyekscerpowane słownictwo zgodnie z jego kolejnością występowania w utworze, nie oddzielając onimów od pojedynczych apelatywów (np. *ogień, kapliczka*), związków wyrazowych (jak: *grzech bezden-ny, ducha wlać, gębusię całować*) czy rozbudowanych fraz poetyckich, często w roli ekwiwalentów teonimów (typu: *serce grzechem zaśmierdzałe, Początek bez końca*). Tabela ta oraz konteksty poetyckie zawierające komponenty onimiczne służą zilustrowaniu „ewolucji poglądów” poety – pojawia się tu, trudne do zweryfikowania, sformułowanie o odzwierciedleniu przez leksykę „postawy światopoglądowej autora” (s. 196). Mamy tu zatem do czynienia z klasyczną analizą stylistyczną tekstu poetyckiego – może jednak warto było, po uzupełnieniu o opis innych niż tylko leksykalne, wyznaczników stylu i dokładniejszym przyjrzeniu się warstwie onimicznej, uczynić z tego fragmentu osobny, zapewne bardzo interesujący rozdział?

Artur Rejter proponuje swojemu czytelnikowi lekturę, której efektem będzie zreinterpretowanie stereotypowych poglądów dotyczących zarówno literatury i kultury barokowej, jak i zadań, kompetencji oraz możliwości interpretacji z przyjęciem określonych perspektyw badawczych współczesnego językoznawstwa. Wskazuje różnorodne tropy metodologiczne – niekiedy może zbyt lapidarnie – pozostawiając ich głębsze rozpoznanie innym (zapewne także własnym) tekstom. Ta otwartość na uzupełnienia i kontynuacje, ale też nowe rozpoznania są jedną z istotnych cech tej pracy, świadczącą również o samym badaczu i jego naukowym warsztacie. Po lekturze tej interesującej monografii należy mieć nadzieję, że autor zrealizuje daną czytelnikom obietnicę, a zainicjowane w recenzowanej rozprawie badania będą przez niego kontynuowane w dalszych, ważnych nie tylko dla rozwoju metodologii onomastycznych, pracach.

(Magdalena Graf, Poznań)